Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 17.04.2023 www.osw.waw.pl

Warunki pogodowe wymuszają stabilizację frontu. 417. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie nie uległa istotnym zmianom, a rozmoknięte pola i drogi gruntowe znacznie ograniczają możliwości prowadzenia przez agresora działań zaczepnych poza terenem zurbanizowanym. Oddziały Grupy Wagnera nieustannie szturmują pozycje ukraińskie w zachodniej części Bachmutu, lecz nie odnoszą znaczących sukcesów.

Pomimo obchodzonej przez prawosławnych Wielkanocy w ostatnich dniach doszło do intensyfikacji rosyjskich ostrzałów i ataków rakietowych na obiekty cywilne. 14 kwietnia na Słowiańsk spadło osiem pocisków wystrzelonych z systemów S-300, które trafiły m.in. w czteropiętrowy blok, zabijając 15 cywilów i raniąc kolejnych 24. Był to najsilniejszy atak rakietowy na to miasto od ponad pół roku. Najeźdźcy nieprzerwanie ostrzeliwują też miejscowości położone nad Dnieprem, od Zaporoża aż do ujścia – przede wszystkim Nikopol, Berysław i Chersoń. Odnotowano również użycie przez nich kierowanych bomb lotniczych, m.in. w przygranicznych rejonach obwodów czernihowskiego i sumskiego.

17 kwietnia minister obrony Słowacji Jaroslav Nad' poinformował, że jego kraj dostarczył już na Ukrainę wszystkie zapowiadane samoloty MiG-29 (13 sztuk). Trwają prace remontowe w ramach rozpoczętego w lutym br. duńsko-niemiecko-niderlandzkiego projektu przekazania czołgów Leopard 1A5 (minimum 100 sztuk). Maszyny te były wcześniej przez dłuższy czas magazynowane, dlatego doprowadzenie ich do gotowości bojowej wymaga więcej czasu. Według p.o. ministra obrony Danii Troelsa Lunda Poulsena pierwsze leopardy 1A5 przeznaczone do szkolenia ukraińskich załóg zostaną dostarczone w ciągu najbliższych paru tygodni. Z kolei 14 kwietnia szefowa resortu obrony narodowej Kanady Anita Anand oznajmiła, że wszystkie osiem zadeklarowanych dla Kijowa czołgów Leopard 2A4 przetransportowano na terytorium Polski.

Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow w wywiadzie dla hiszpańskiej gazety „La Razón" na pytanie o to, dlaczego nie dostarczano jeszcze Ukrainie niezbędnej broni, stwierdził, że Zachód „od dawna żyje w dogmacie, by nie prowokować Rosji". Odnosząc się do ukraińskich potrzeb obronnych, oświadczył, że priorytet to stworzenie skutecznego i nowoczesnego systemu obrony powietrznej. Zwrócił uwagę, że tamtejsze myśliwce MiG-29 mogą atakować na odległość do 30 km, podczas gdy rosyjskie Su-35 potrafią uderzyć z dystansu 150 km. Według Reznikowa Ukraina musi przełamać rosyjską dominację w powietrzu, a można to zrobić za pomocą myśliwców F-16, szwedzkich gripenów lub innych nowoczesnych konstrukcji. Odnosząc się do kwestii ukraińskich strat na froncie, wskazał, że „są one krytycznie mniejsze niż rosyjskie" i niższe niż liczba ofiar śmiertelnych marcowego

trzęsienia ziemi w Turcji (ponad 45 tys.).

16 kwietnia szef Biura Prezydenta Ukrainy Andrij Jermak poinformował, że zakończono ostatni etap wielkanocnej wymiany jeńców. Z niewoli wróciło 130 żołnierzy, m.in. walczących w rejonie Bachmutu i Sołedaru. Wcześniej za zaginione uznano 48 osób. Najstarszy z uwolnionych ma 58 lat, a najmłodszy – 21. W ciągu ostatniego tygodnia na stronę ukraińską wróciło 230 żołnierzy, a od początku inwazji – 2235 osób.

Tego samego dnia ukraiński Sztab Generalny ujawnił, że minister obrony FR Siergiej Szojgu podjął decyzję o przesunięciu rozpoczęcia procesu kształcenia oficerów w niektórych wyższych uczelniach wojskowych z 1 września na 1 grudnia. Sygnalizuje to problem z naborem kandydatów. Rosjanie kontynuują wysyłanie małych grup świeżo przeszkolonych żołnierzy w rejony działań bojowych w celu uzupełnienia strat w jednostkach. Nie zrezygnowano z usług prywatnej firmy wojskowej Grupa Wagnera, która wciąż prowadzi nabór najemników.

Również 16 kwietnia władze ukraińskie podały, że tzw. regionalne administracje okupacyjne otrzymały polecenie przekazania do miejscowych komisji wojskowych wykazów osób posiadających rosyjski paszport. Obserwowane działania oznaczają, że armia wroga ma zamiar zasilić oddziały miejscową ludnością, która często pod przymusem przyjęła rosyjskie obywatelstwo.

15 kwietnia rosyjskie władze zawiesiły działanie cywilnego portu w Sewastopolu. W oficjalnym komunikacie jako powód tego kroku podano prace „prewencyjne" mające udoskonalić obronę przed atakami dywersantów i dronów podwodnych.

Dzień wcześniej wiceminister obrony Ukrainy Hanna Malar ostrzegła, że rosyjska operacja informacyjno-psychologiczna skupiła się na fałszowaniu obrazu sytuacji w Bachmucie i propagowaniu tezy, że ukraińskie dowództwo nie oszczędza życia własnych żołnierzy. Ma to służyć podważeniu zaufania do dowódców i wywołaniu niezadowolenia wśród obywateli. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow wskazał, że rośnie zagrożenie wrogimi próbami destabilizacji wewnętrznej państwa. Przyznał, że w kraju przebywa duża liczba „zdrajców i kolaborantów", którzy będą podejmować działania mające zdezorientować społeczeństwo, np. posługiwać się hasłami o konieczności przeprowadzenia wyborów parlamentarnych czy prezydenckich.

Minister obrony Białorusi Wiktar Chrenin oświadczył 14 kwietnia, że po rozmieszczeniu na Białorusi taktycznej broni jądrowej użyć będzie jej mogła wyłącznie strona rosyjska. Trwają prace nad dostosowaniem magazynów, w których będzie ona składowana. Dodał, że jeśli zajdzie taka potrzeba, to w kraju znajdzie się także strategiczna broń nuklearna. Resort obrony Białorusi poinformował również o zakończeniu przez rosyjskich instruktorów szkolenia pilotów samolotów Su-25 w zakresie „użycia nowoczesnych lotniczych środków rażenia, w tym amunicji specjalnej".

Komentarz

- Padające od kilku tygodni deszcze (w Donbasie na początku kwietnia spadł nawet śnieg) wywołały rozmiękczenie gruntu i lokalne podtopienia. Warunki pogodowe znacznie utrudniają obu armiom działania, a także przyczyniają się do zwiększonego zużycia sprzętu i paliwa oraz wyczerpania żołnierzy. Przez drogi gruntowe często przejechać

mogą jedynie pojazdy gąsienicowe, co poważnie komplikuje dowóz zaopatrzenia na pozycje. Jako że front przebiega przeważnie przez strefę czarnoziemu, gdzie gleba wyjątkowo długo zatrzymuje wodę, trudne warunki terenowe mogą utrzymać się nawet przez kilka następnych tygodni. Należy się spodziewać, że w tym czasie obie strony ograniczą działania zaczepne (z wyjątkiem obszarów zurbanizowanych).